Teksty Drugie 2010, 5, s. 6-8

Uwagi praktyka o teorii.

Marta Zielińska

http://rcin.org.pl

Uwagi praktyka o teorii

Problem wszelkich teorii w naukach humanistycznych polega na tym, że zazwyczaj są one zbyt wąskie w stosunku do obszaru i charakteru zjawisk, które mają opisać i uporządkować. Ich zadaniem nie jest zresztą wyjaśnianie „wszystkiego", lecz raczej dostarczanie narzędzi i nadawanie kierunku badaniom szczegółowym. Jest pomiędzy tymi dziedzinami reakcja zwrotna – bo potem, w miarę przyrostu prac „empirycznych", źródłowych – teorie poddaje się modyfikacjom. Istnieje tu niebezpieczeństwo powstania zamkniętego, samopotwierdzającego się układu, niemniej raczej incydentalne, albowiem ci, którzy zajmują się konkretnymi epokami, rzadko zbierają i analizują materiał w celu weryfikacji lub prezentacji ustalonych wcześniej teoretycznych założeń (to częściej zdarza się teoretykom, wyławiającym z historii potrzebne argumenty). Praktycznie dzieje się na ogół tak, że rozmaite teorie pomagają sformułować własne pytania, ustalić zakres badań oraz wybrać odpowiednie narzędzia do tego celu. Niemałą rolę odgrywa tu też intuicja. Zdarza się także, że to nie teoria jest pierwszym impulsem naukowych dociekań, lecz chęć odpowiedzi na pytania nasuwające się przy obserwacji jakiegoś zjawiska. Wtedy w teoriach szuka się przede wszystkim narzędzi zdatnych do uchwycenia i zrozumienia problemu. Jednak im dłużej, głębiej i dokładniej obcuje się z jakąś literacką epoką, tym mniej oczywiste wydają się wszelkie uogólnienia. Łatwiej ulegają im młodsi badacze, traktując poznane fragmenty jako adekwatną reprezentację całości.

W centrum dzisiejszych zainteresowań humanistów są badania kulturowe – przenikanie się kultur, ich dominacja i podległość, antagonizmy, multikulturowość. Teksty naszego numeru krążą wokół tej tematyki, oświetlając ją od strony antropologii, literaturoznawstwa, psychologii społecznej. Ich wspólnym niepokojem jest z jednej strony relatywizm poznawczy omawianych koncepcji, z drugiej pewna bezradność teoretyczna wobec wielkiego zróżnicowania kulturowego żywiołu. Narasta zwątpienie w możliwości zastosowania teorii (kulturowych, antropologicznych, postkolonialnych) w obszarach badań odmiennych od tych, w których one same powstawały. Jednocześnie (tu już mowa o naszym literaturoznawczym podwórku) wszyscy mamy świadomość, że tradycyjnymi sposobami i metodami nie powiemy już wiele nowego. Nie znaczy to, że dorobek poprzedników pozbawiony zo-

http://rcin.org.pl

stał wartości i prawdziwości. Trzeba go traktować jako inwentaryzację dziedzictwa, bez której dalsze próby jego rozumienia nie miałyby żadnego oparcia. Aby spojrzeć inaczej na przeszłość, trzeba zmienić punkty obserwacji. Ryszard Nycz zestawił diachroniczny tradycyjny model narracji literaturoznawczej z ujęciem synchronicznym, słownikowym, stwierdzając, że oba ograniczają pole widzenia. Chcąc przezwyciężyć to ograniczenie, można tekstom naukowym nadać walor literackości, powiększający semantyczną wielowymiarowość przekazu (pisze o tym Culler), można też wyjść poza słowo pisane w stronę innych form, dostępnych zwłaszcza w mediach elektronicznych.

Do pomyślenia jest na przykład interaktywna mapa romantycznego wielokulturowego Wilna z czasów młodości Mickiewicza, która byłaby wejściem do wirtualnych światów wywołanych z przeszłości. Na takim planie znalazłyby się zaznaczone wszystkie miejsca tego miasta, gdzie słyszało się mowę różną od polskiej. Litewski, jidisz, białoruski, rosyjski, niemiecki, francuski. Ulice, świątynie, pałace, więzienia, urzędy, wreszcie uniwersytet. Po najechaniu myszką wchodziłoby się głębiej w wybrany fragment, by zobaczyć obrazek, literacki opis, listę zagranicznych książek i obcojęzycznych gazet sprzedawanych przez księgarza lub dostępnych w uniwersyteckiej bibliotece, przeczytać program zajęć prowadzonych przez cudzoziemskich wykładowców lub obejrzeć zawartość ówczesnych wileńskich czasopism, w których zamieszczano już wtedy relacje z podróży i spostrzeżenia etnograficzne. Osobna warstwa mapy ilustrowałaby ogniska konfliktów etnicznych, politycznych, społecznych pomiędzy przedstawionymi grupami. Dopiero na takim podłożu miejsca i adresy romantyków oraz ich dzieła tam napisane nabrałyby nowych znaczeń.

Po zmianie perspektywy można by zobaczyć na mapie rozkład języków etnicznych ludności w okolicach miasta i dalej na terenach dawnej Rzeczpospolitej oraz ziemiach sąsiednich, wykreślone byłyby też granice pomiędzy ośrodkami polskimi i obcymi, z jakimi Wilno utrzymywało żywe kontakty kulturalne. Wskazanie myszką rozwijałoby listę książek i gazet, przemieszczających się po danych szlakach oraz spis wędrujących twórców – tu kliknięcie pozwoliłoby ujrzeć konkretne trasy ich podróży, dane biograficzne, cytaty i utwory mające z nią związek.

http://rcin.org.pl

Wstęp

Projekt taki, angażujący wielu autorów, sukcesywnie uzupełniany i wzbogacany, byłby innym obrazem przeszłości, aniżeli są w stanie zaoferować zwykłe książki. Rozwijałby się coraz głębiej i bardziej szczegółowo, wykorzystując olbrzymi materiał zebrany przez tradycyjną historię literatury. W ten sposób pozwalałby dostrzec synchroniczną, skomplikowaną siatkę powiązań terytorialnych między różnymi zjawiskami, wymykającymi się uporządkowanej naukowej narracji. Pierwsze próby tego rodzaju, dość proste na razie, są już dostępne w internecie. Choćby literacki plan Manhattanu czy ruchome mapy ilustrujące przemieszczanie się plemion słowiańskich w Europie, rozwój demokracji, zmienny zasięg dawnych imperiów itd.

Jak z tego widać, nowych narzędzi humanistom może użyczyć geografia, a zwłaszcza kartografia w jej ulepszonym multimedialnym wydaniu. Wizualny projekt rozbudowany na mapie, łączący w jedno informacje z różnych obszarów wiedzy, jest w stanie stworzyć w miarę obiektywny, wielopoziomowy kontekst dla lepszego rozumienia literatury danej epoki, a ponadto zestawiony z podobnymi realizacjami dla innych terenów czy czasów ułatwi pracę komparatystom. Każde bowiem miejsce kulturowo istotne ma swoją niepowtarzalną strukturę.

Marta ZIELIŃSKA

Abstract

Marta ZIELIŃSKA
The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences (Warszawa)

A Practician's Remarks on a Theory

Options are considered of how to possibly solve certain narrative dilemmas in our contemporary humanities using multimedia solutions enabling simultaneous multiplicity of standpoint and ways of presentation. A visualisation project of the Romantic(ist) Vilna – a multiethnic and multicultural urban hub [today, Vilnius in Lithuania] – is used as an example.

http://rcin.org.pl